

Sygn. akt II KK 99/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 kwietnia 2015 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **S. Ł.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu zabronionego z art. 177 § 1 k.k., z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 29 lipca 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 20 marca 2014 r.,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić oskarżyciela posiłkowego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 marca 2014 r. S. Ł. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu spowodowania wypadku samochodowego z art. 177 § 1 k.k. Wyrok ten został następnie utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 29 lipca 2014 r.

Od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia kasację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego W. P., zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (dalej, jako: p.r.d.) polegające na błędnej interpretacji obowiązku „zachowania szczególnej ostrożności” kierowców pojazdów

włączających się do ruchu, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I i II instancji i o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł.

W swojej odpowiedzi na kasację, Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu umożliwiającym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sposób sformułowania przez skarżącego zarzutów kasacyjnych stanowi zawaolowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu meriti, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V K.K. 125/12, LEX nr 1277781).

Wypada podzielić w pełni pogląd Prokuratora Prokuratury Okręgowej, który w odpowiedzi na kasację wskazał, że argumenty prezentowane w kasacji mają niejako wzmocnić te już wcześniej podnoszone w apelacji, a dotyczące przede wszystkim ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji.

Zwrócić należy uwagę, że właściwie skarżący nie argumentuje, w jaki sposób sądy obu instancji miały dokonać błędnej wykładni art. 17 ust. 2 p.r.d. i następnie zastosować go w niniejszej sprawie w sposób nieprawidłowy. Kasacja koncentruje się na podważeniu ustaleń sądów, że pokrzywdzony został potrącony

na jezdni, a nie na chodniku oraz że jego zachowanie (przechodzenie przed skręcającym pojazdem, a nie za nim) było nieuzasadnione i samo w sobie stanowiło naruszenie zasad ruchu drogowego. Postępowanie kasacyjne nie jest etapem, na którym dopuszczalne jest „dyskutowanie” z ustaleniami faktycznymi sądów w sposób, w jaki prowadzi swój wywód skarżący. Zdaniem Sądu Najwyższego, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest wyczerpujące, precyzyjnie wskazuje dlaczego uznał on ustalenia sądu I instancji za prawidłowe. Należy wskazać zwłaszcza na wywód na s. 3 uzasadnienia, gdzie Sąd rekapitułuje wnioski płynące z zeznań świadków oraz podnosi nieścisłości w zeznaniach samego pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy podziela ocenę Sądu odwoławczego, że w konfiguracji czasoprzestrzennej zdarzenia, kierujący pojazdem dopełnił ciężących na nim obowiązków (m.in. zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pojazdom na drodze głównej) i nie mógł spodziewać się ruchu pieszego, przechodzącego przez jezdnię w taki sposób, w jaki zrobił to pokrzywdzony.

Wszak norma wynikająca z art. 17 ust. 2 p.r.d. nie nakłada na kierującego nieograniczonych obowiązków obserwacji całego otoczenia, lecz w zależności od konkretnej sytuacji, precyzuje, w jaki sposób określony manewr ma zostać bezpiecznie wykonany (tj. jaki zasób informacji musi przeanalizować kierowca zanim podejmie decyzję o wykonaniu danego manewru).

W związku z powyższym, należało orzec jak w sentencji.